



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

DENAIN (NORD)

MAJ 1953

Nr. 148

ŚWIATY I WIEKI BIBLIJNE

(ciąg dalszy)

Na przestrzeni ubiegłych wieków czynione były pewne wysiłki, aby to zło naprawić choćby częściowo. I niewątpliwie po ciężkiej walce wysiłki te uwieńczone zostały jakimś sukcesem. Lecz ten częściowy sukces nie odrobił zła, które już zostało popełnione, ani nie zdołał zapobiec nowemu. W wielkiej księdze sprawiedliwości pozostał przeto jeden dług, który nigdy nie był spłacony i inny, który został spłacony jedynie częściowo. W istocie, tak długo, jak długo Szatan rządzi światem, zło zgładzone jedynie do granic, do których zmusza konieczność - będzie triumfotorem. Lecz najsprawiedliwszy Stwórca nie może dozwolnić, aby prawda i sprawiedliwość była na zawsze sponiewierana, a zło wiecześnie triumfowało. Musi nadejść czas, w którym szala sprawiedliwości przeważy. Skoro nie może to się stać dopóty, dopóki Szatan sprawuje kontrolę nad ludzkością, jedyna nasza nadzieja w obaleniu jego królestwa. I zaprawdę, dopiero minie jego nieszczęsne panowanie, sprawiedliwość obejmie rządy i wszyscy skłonią się przed jej berłem. Powiedzione jest bowiem: „Gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi; sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.” (Iz. 26:9). Pismo uczy, że te szczęśliwe warunki nastąpią w okresie rządów Chrystusa na ziemi; „Oto idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi Latorośl (Chrystusa) sprawiedliwą, i będzie królował Król (Chrystus), a poszczęści Mu się; sąd (prawdę) zaiste i SPRAWIEDLIWOŚĆ będzie czy-

nił na ziemi” (Jer. 23:5) W tym czasie ludzie będą musieli zdać rachunek z czynów, które popełnili pod panowaniem Szatana. A nadto zmuszeni będą odrobić uczynione zło i przydać jeszcze wyszczególnione w biblijnym typie (5 Moj. 5:7) 20%.

Rodzice i dzieci, mężowie i żony, oraz rodzeństwo, którzy się krzywdzili nawzajem, będą musieli te krzywdy naprawić. Władcy, którzy gnębili poddanych i poddani, którzy zachowywali się niewłaściwie wobec władców, zmuszeni będą odrobić wyrządzone zło. Pracodawcy i panowie, którzy ciemnieżyli pracowników i niewolników oraz pracownicy i niewolnicy, którzy odnosili się niesprawiedliwie do swych pracodawców i panów, będą musieli naprawić swoje błędy. Złodziej, morderca, oszust, uwodziciel i łupieżca, będą musieli spojrzeć w oczy swym ofiarom, uznać swe winy, prosić o przebaczenie i wyrównać poczynione krzywdy z pozafiguralną nadwyżką 20 %. Sędziowie w owe dni będą nieomylni i bezgrzeszni, nie będą zatem czynili omyłek i nie będą ulegali korupcji, co dziś często czyni wymiar sprawiedliwości wątpliwym. Ci, którzy jęczeli w niewoli pod butem ciemnieźcy, znajdą potężnego i odpowiedzialnego Oswobodziciela, na którym będą mogli polegać (Ps. 72:4, 12-14). Będzie on niezawodnym obrońcą bezbronych, zaufanym pomocnikiem bezradnych i wypróbowanym przyjacielem osamotnionych. Nadzieja nigdy już nie opuś-

ci, a rozpacz nigdy nie ogarnie serca, biednych i łaknących, gdy Szatan, dumny gnębiciel, zostanie powalony.

Lecz nie tylko obecne zło zostanie podówczas naprawione, lecz i dobro, które pozostało dziś bez nagrody spotka należyta zapłata. Wówczas kubek zimnej wody podany, w imię ucznia będzie uznany i nagrodzony przez klasę Chrystusa, która być może nie jest w stanie w tym życiu zwrócić oddanej przysługi (Mat. 10:42). Dobrzy mężowie i żony, ojcowie i matki, dzieci i rodzeństwo zbiorą wówczas owoce swych dobrych uczynków. Dobrzy władcy i dobrzy obywatele, dobrzy pracodawcy i dobrzy pracownicy, dobrzy filantropowie i reformatorzy, dobrzy przyjaciele i sąsiedzi osiągną wtedy korzyść ze swych obecnych zasług. Okaze się wówczas, że żaden dobry uczynek nie poszedł na marne.

Królestwo jednakże nie tylko wymierzy sprawiedliwość za czyny popełnione w obecnym życiu; ale i za czyny dokonane w czasie trwania Królestwa. Żadnego uczynku dokonanego wówczas zapłata nie minie. Z łaskawego serca i szczodrych rąk Chrystusa popłynie strumień dobrodziejstw fizycznych, duchowych, moralnych i religijnych, który ogarnie każdego, który w tych dniach będzie czynił dobro. Zaiste błogosławieństwo restytucji - fizyczne, umysłowe, moralne i religijne wyniesienie człowieka do granic ludzkiej doskonałości - które będzie dziełem królestwa, stanowić będzie w głównej mierze Boską nagrodę za dobre czyny. Im więcej tedy będą ludzie czynili dobrze w te dni, tym bardziej odczują oczyszczające i podnoszące człowieka działanie królestwa. Z chwilą gdy wykażą się dobrymi uczynkami w sposób doskonały, dostąpią, pełnej doskonałości fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej a stanie się to w warunkach błęgiego bytu, który przyniesie ze sobą Przywrócony Raj. Wszystko to będzie dziełem sprawiedliwości, która nagrodzi dobro czynione w owym dniu Boskich przeznaczeń.

Z drugiej strony doraźna sprawiedliwość będzie wymierzała zasłużone i natychmiastowe kary za samo usiłowanie zło czynienia. Podczas gdy każdy będzie korzystał z pełnej i nie zakłóconej wolności czynienia dobrze - dla uszczęśliwienia siebie i innych, nie będzie istniała w Tysiącleciu wolność czynienia zła innym. Wolność taka przynosi-

łaby szkodę i ucisk innym, a wszak powiedziane jest, że nie będzie szkody i zatury w królestwie (Iz. 65:25). Wszechobecny Chrystus i Kościół, który zna zamiary wszystkich serc, wkroczy zanim zamiar czynienia zła przeobrazi się w czyn i zapobiegnie zamierzonemu złu przez szybką i skuteczną karę. W dniach tych język człowieka, który zechce rzucić na bliźniego oszczerstwo albo przekleństwo, dotknięty zostanie paraliżem albo inną bezwładnością, nim zamierzone oszczerstwo czy przekleństwo wyrazi się w słowie. Ręka wzniesiona przeciw bliźniemu opadnie wzdłuż ciała sparaliżowana i bezradna. Podobnie i ręka złodzieja zamrze w kieszeni bliźniego. A nogi, którymi złoczyńca chciałby się posłużyć, odmówią mu posłuszeństwa nim zbliży się do upatrzonogo celu. Dlaczego tak się stanie? Dlatego że gdy Boskie sądy (kary) będą odprawiać, się na ziemi, sprawiedliwości nauczą się jej obywatele. Jak długo niedoszły oszczerca i bluźnierca będzie próbował rzucać oszczerstwa i klątwy, jeśli każda taka próba, udaremniona w zarodku, ściągnie natychmiastową karę w postaci paraliżu czy innego bezwładu języka? Jak długo człowiek będzie próbował bić, kopać czy okradać bliźniego, jeśli każda próba niedoszęłego złoczyńcy nie tylko nie będzie mogła być urzeczywistniona, ale organ ciała, przy pomocy którego czyn był zamierzony, zostanie natychmiast obezwładniony? Kilka takich szybkich i nieomylnych wyroków Boskich najlepiej przemówi do rozumu i sumienia ludzkiego. Zaprawdę, gdy sądy Boskie będą odprawiać się na ziemi, mieszkańcy jej nauczą się sprawiedliwości. Czwarte zamierzenie królestwa Tysiąclecia jest bez wątpienia upragnione i cenne. Czyni ono z królestwa „przedmiot pragnień wszystkich narodów świata”, za którym wszystkie ludy tęsknią i którego zapewne dostąpią. (Agg. 2:7).

Obalenie zła i ustanowienie dobra.

Piątym zadaniem wieku Tysiąclecia jest ukrócenie a w końcu zniszczenie wszelkiego zła i triumfalne wprowadzenie na jego miejsce dobra. W królestwie Szatana, zło miast ulec ograniczeniu i zniszczeniu było wspierane i mnożyło się. Mnożyły się przejawy klątwy. Obarczona klątwą ziemia ulegała licznym zaburzeniom. Szatan i upadli

aniołowie opanowali sytuację i podporządkowali ją swym zgubnym zamierzeniem. Grzech i błędy zaciążyły na wszystkich deprawując i niszcząc. Jęki, westchnienia i płacz wypełniły okropnością i ohydą noc grzechu i śmierci. Choroba, ból i cierpienia stały się nieodmiennym losem upadłego człowieka. Wojny i wieści wojenne doświadczały ludzkość nieprzerwanie. Skradająca się zewsząd śmierć kładła obezwładniającą rękę na każdym członku rodziny ludzkiej. Złoczyńcy i oszuści byli wyróżniani i nagradzani jako sprzymierzeńcy i pomocnicy Szatana. Czyniący dobro i miłujący prawdę ulegali uciskowi i prześladowaniu jako jego nieprzyjaciele. Znużony rodzaj ludzki uginał się pod znojem, a bezcelowa jego praca szła na marne. Ucisk zaciążył nad całą niemal ludzkością. Bezdomność i wygnanie stawało się często udziałem całych rzesz ludzkich. A w końcu śmierć pożerała jedno po drugim pokolenie pogrążone w grzechu przekleństwa. Takie były okoliczności towarzyszące panowaniu Szatana. Królestwo zaś Księcia Pokoju ma na celu usunąć je i zaprowadzić nowe warunki bytu.

Dla usunięcia zła potrzebne są dwa warunki, a mianowicie; zniesienie wyroku Adamowego, który ciąży nad ludzkością i obezwładnienie i uwięzienie Szatana, który jest wykonawcą tego wyroku. Skoro to zostanie spełnione, otworzy się droga dla obalenia skutków wyroku i wprowadzenia dobra na ziemi. Chrystusowa zasługa wypływająca z ofiary odkupienia zostanie z początkiem Tysiąclecia zastosowana na korzyść całej ludzkości, zadawalając w ten sposób Boską Sprawiedliwość, związaną z grzechem Adamowym. Gdy grzech zostanie usunięty, wyrok zostanie zniesiony, wtedy człowiek uzyska możliwość uwolnienia się od jego skutków. Jak długo jednak Szatan może zwodzić ludzkość błędami i kusić do grzechu, obecne złe warunki nie mogą być usunięte i zastąpione dobrymi. Dlatego właśnie Bóg postanowił, że Szatan będzie w Tysiącleciu obezwładniony a następnie uwięziony. Znajduje to swój wyraz w symbolach Obj. 20:1-3. Anioł o którym mowa w tym ustępie, oznacza klasę Chrystusa w blasku chwały. Łańcuch w jego ręku wyraża świecką i religijną prawdę, którą uwielbiony Chrystus głosi wśród ludzkości od roku 1874. Prawda ta z rokiem 1914 związała już tak dalece Szatana, że nie mógł dalej zwodzić ludzkości, ani prowadzić jej według swej woli, posługując się trzema zasadniczymi błędami swego królestwa, tj. że wła-

dza królów, kleru i arystokracji pochodzi od Boga, oraz trzema błędami pochodnymi, t.j. pośmiertną świadomością, przeobrażeniem przez śmierć istoty ludzkiej w istoty duchową i pośmiertnym zbawieniem lub potępieniem. Łańcuch prawdy będzie nadal ograniczał zwodnicze wysiłki Szatana winnych dziedzinach i w końcu zwiąże go całkowicie, tak że nie będzie on mógł w ogóle oszukiwać ludzkości. Jak się to stanie ? Gdy uwielbiona Klasa Chrystusa zaleje ziemię potokiem Prawdy, która ujawni wszystkie błędy Szatana błędy te przestaną zwodzić ludzi i Szatan zostanie całkowicie związany czy obezwładniony. Opierając się na tym możemy stwierdzić, obezwładnienie Szatana jest procesem stopniowym, który rozpoczął się w roku 1874, a zakończy się kiedyś w następnych latach. Uwięzienie Szatana oznacza uniemożliwienie mu dostępu do ludzi. Spełni się to przez wygnanie i umieszczenie go w tak odległym miejscu we wszechświecie, że nie będzie mógł w Tysiącleciu ani stykać się z ludzkością, ani nawet jej oglądać.

Gdy wyrok i wykonawca wyroku przestanie oddziaływać na ludzkość, stosunkowo łatwym zadaniem będzie ograniczenie i zniszczenie obecnych złych warunków i wprowadzenie oraz udoskonalenie dobrych. Jak powiedzieliśmy w poprzednich ustępach tego artykułu, niedoskonałe warunki bytowania na ziemi i zły klimat stworzyły okoliczności które były równoznaczne z wyrokiem śmierci - degradacja fizyczna, umysłowa, moralna i religijna graniczyła ze śmiercią. Niedoskonały zatem klimat i w ogóle niedoskonałe warunki bytowania na ziemi muszą być usunięte. Upały i mrozy muszą ustąpić miejsca łagodniejszemu klimatowi. Wyprostowanie ziemskiej osi i pewne zmiany w ciepłych i zimnych prądach oceanicznych będą niewątpliwie jednym ze sposobów Boskiego działania, dla stworzenia pożądaných warunków klimatycznych. Oświetlając przyczyny i wskazując środki leczenia wszelkich chorób, Pan wygna z ziemi niedomagania cielesne. Przez zastosowanie nieznaných lub mało jeszcze rozumianých sił przyrody, gleba będzie wzbogacona, a ziemia stanie się tak owocodajną jak Raj. (Iz. 61:4; 35:1, 2; Ezech. 35:36). Ujawnienie prawdy o istocie wszelkich zagadnień sprawi, że błąd będzie z ziemi usunięty, a ludzkość uzyska najpotężniejsze narzędzie dla fi-

zycznego, umysłowego, moralnego i religijnego rozwoju. Przez potęgę tej prawdy ludzkość pojmie nie tylko bezowocność grzechu a potrzebę sprawiedliwości, ale uzyska też zdolność unikania grzechu i praktykowania sprawiedliwości (Iz. 25:7; 11:9; 62:12). Podniosłe działanie restytucji tak wypełni radością serca ludzkie, że zachęci ich i ułatwi im porzucenie zła i czynienie dobra. (Iz. 35:10). Te wydarzenia, jak i przeszłe doświadczenia wojenne i rewolucyjne zachęcą narody do pokojowego współżycia, a jednostki do życia w miłości braterskiej (Mich. 4:1-3). Natychmiastowa kara za usiłowanie czynienia zła i natychmiastowa nagroda za dobry czyn, sprawią, że ludzie wyrzekną się złych warunków i zła, a dostosują do dobrych warunków i dobra (Iz. 26:9; Ps. 37:35, 36). Wytracenie niepoprawnych przez wtórą śmierć po stu latach niewykorzystanych przez nich możliwości poprawy, zmniejszy zło i wzmoże dobro (Iz. 65:20). Zniesienie wszystkich fałszywych religii i nauk religijnych a ustanowienie jednej prawdziwej religii, której nauki podnoszą umysł i serce, przyczyni się decydująco do obalenia zła i wprowadzenia oraz udoskonalenia dobra (Iz. 65:15; 60:14, 15). Zniknięcie wszystkich ciemnących rządów i zaprowadzenie łagodnych rządów opiekuńczych, mądrych, sprawiedliwych, miłosiernych i potężnych oraz dążących do prawdziwej pomyślności ludzkiej przyczyni się do ograniczenia i zniszczenia wszelkiego zła i wprowadzania dobra i doskonałości. (Iz. 60:12; Ps. 72:12-14). Oswobodzeni od wyzysku właścicieli ziemskich, ludzie posiadać będą własne domy i dostatek ziemi zwolnionej od wszelkich obciążeń. Usunie to wszystkie troski w zakresie pokrycia potrzeb i dopomoże do życia w radości i pokoju. (Iz. 65:22; Mich. 4:4). Uwolnieni od mozołu, niedostatku, nędzy, darzeni powodzeniem w swych przedsięwzięciach i korzystający z owoców pracy, która nie przekroczy granic potrzebnych dla utrzymania sprawności cielesnej - ludzie przestaną być ofiarami warunków, które powodują egoizm i wyzysk i będą mieli dość czasu, aby utwierdzać serca w nabożności, a umysł w wiedzy religijnej i świeckiej. W ten sposób powstanie społeczność najwyższego rzędu (Iz. 65:23; 60:17). Wyzwolenie rodu ludzkiego od nieuctwa i częściowej wiedzy i wyposażenie go wiedzą doskonałą we wszystkich dziedzinach nauki podda ziemię całkowicie władzy człowieka i sprawi, że stanie się on płodnym w odkrycia, które skrócą czas i przestrzeń i oszczę-

dzą wkładu pracy. Wynalazki naszych czasów wydadzą się nam wówczas igraszką (Ps. 90:17). W warunkach tych opinia publiczna będzie przeciwna złu a wrażliwa na dobro co dopomoże zniszczeniu zła i szerzeniu dobra.

Te okoliczności przyczynią się do nawrócenia najsłabszych nawet i najbardziej zdeprawowanych ludzi. Cóż jest dziś przyczyną, że większość ludzi postępuje niesprawiedliwie i to z łatwością? Dlaczego tak mało ludzi działa w myśl złotych prawideł? Czyż nie dlatego, że warunki, które dziś przeważnie panują w ludzkim społeczeństwie sprawiają, że opłaca się czynić źle, a nie zawsze opłaca się i ciężko jest czynić dobrze. Dlatego właśnie wielu wybiera szeroką drogę wiodącą ku zatraceniu, a tylko nieliczni znajdują, a. jeszcze mniej liczni podążają wąską ścieżką żywota (Mat. 7:13, 14). Lecz gdy w Tysiącleciu zostanie otwarty gościniec świętobliwości, powszechna droga do zbawienia, leżąca otworem dla wszystkich udostępniony przez to, że zło utraci swój powab, znikną przeszkody stawiane dobru, cnota zaś będzie pożądana i opłacalna, warunki ulegną całkowitej zmianie. Z obecnych warunków wynikają dwa pożytki: 1) Wybrani uzyskują sposobność wykazania wyjątkowego oddania dla prawdy, której dochowują i dla sprawiedliwości, którą praktykują na przekór powabom zła i przeszkodom piętrzącym się na drodze ku dobru i 2) ludzkość uczy się, że zło jest niepożądane i nieopłacalne, gdyż doświadczenie wskazuje na jego straszliwe skutki. Lecz skoro te dwa zadania zostaną spełnione, gdy pierwsze z nich przygotuje władców królestwa, a drugie rozwinie w ich przyszłych poddanych tęsknotę za Królestwem - Bóg usunie obecne zło i wprowadzi doskonałe warunki, tak aby każdego człowieka dobrej woli z pośród potępionej ludzkości zachęcić do korzystania z atrybutów królestwa, które posiadają własności nawracające i doskonalące. Ci, dla których obecne warunki były zbyt ciężkie do przewyciężenia, znajdą w Tysiącleciu warunki, które im ułatwią skuteczne wysiłki ku nawróceniu.

Proroczy opis Tysiąclecia.

Te łatwe, zachęcające i pomocne warunki najpiękniej i najbardziej wyraziście opisuje prorok: „Tedy się otworzą oczy ślepych (umysłowo) a uszy głuchych (religijnie) będą otworzone. Tedy poskoczy (zrobi

wielki krok naprzód w prawości) chromy (moralnie) jako jeleń, a niemych (tych, którzy nie mogą dziś głosić Prawdy Bożej) język śpiewać będzie (głosić harmonię prawdy), albowiem wody (prawda) na puszczy wynikną, a potoki (Boskiego Słowa) na pustyniach... I będzie tam droga i ścieżka (zbawienia), która drogą świętą słońca będzie; nie pójdzie po niej nieczysty (ten, który nie pragnie nawrócenia), ale będzie dla onych samych (którzy nawrócenia pragną). Którzy tą drogą pójdą, i głupi, jakimi byli, czyli najbardziej w tym życiu nieświadomi, nie zblądzą. Nie będzie tam lwa (grzechu, albo znieprawionej opinii publicznej, albo deprawujących instytucji), a okrutny zwierz (ciemiejący rząd, religia, albo trust) nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie, ale wybawieni (tj. ci spośród odkupionej ludzkości, którzy skorzystają ze zbawienia zaofiarowanego wówczas wszystkim) po niej chodzić będą. Odkupieni (ci wśród upadłej rasy, których wykupiła krew Jezusa i którzy uzyskają zbawienie przez posłuch okazywany prawom królestwa) mówię Pańscy nawrócą się (odwrócą się od grobu i szaleństwa grzechu), i przyjdą na Syon (Jezusa i Kościoła, jako religijnego władztwa oświecającego świat) ze śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich. Radość i wesele otrzymają, a żal i smutek uciecze (Iz. 35:5, 6, 8-10). Warunki opisane w tym rozdziale Pisma jak i w innych ustępach zapewniają nawrócenie i restytucję „każdego człowieka dobrej woli”. Cieszymy się ze zbawienia, które Biblia zapewnia wybranym. Ale bądźmy również szczęśliwi, że w Tysiącleciu nastąpią warunki, które przyniosą wyzwolenie także i tym, którzy nie zostali wybrani.

Rozważyliśmy dotąd w artykule niniejszym pięć zamierzeń Tysiąclecia: zaspokojenie potrzeb rodzaju ludzkiego, wyniesienie sprawiedliwych, obalenie państw Szatana, wymierzenie ludziom sprawiedliwości oraz ograniczenie zła oraz rozpowszechnienie dobra. Teraz zamierzamy rozpatrzeć dwa następne zadania tego Wieku. Pierwszym z nich - czyli szóstym zamierzeniem Tysiąclecia, jest sprawienie, iż łaska Boża, odkupująca śmierć Chrystusa i zbawienne dzieło Ducha Świętego staną się dostępne dla wszystkich ludzi. Biblia uczy niespornie, że Miłość Boża, Ofiara Chrystusa i działanie Ducha Świętego nie ogranicza się do Kościoła, ale służy także ku zbawieniu całej ludzkości. Zacytujemy i gdzie trzeba krótko wyjaśnimy krótko niektóre ustępy, które do-

wodzą tej tezy. Posłannictwo anielskie przy narodzeniu naszego Zbawiciela opiewa: „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi. Iż wam się dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym” (Łuk. 2:10, 11). Narodzenie Chrystusa przedstawione jest tutaj jako przynoszące radość wszystkim ludziom bez wyjątku, ono rzecz jasna, w stosunku do wszystkich ludzi w tym życiu nie zachodzi. W innym ustępie Jezus Chrystus jest „tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat” (Jana 1:9). Jesteśmy więc wyraźnie pouczeni, że Bóg oświeci nas wszystkich, a wszak nie stało się tak w stosunku do każdego z nas w tym życiu. I dalej: „To dziecię położone jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu” (Łuk. 2:31-34). Tutaj o Izraelitach, którzy omylili się w stosunku do Chrystusa mówi się, że działaniem Ducha świętego zostaną uleczeni z błędu; a i to nie stało się jeszcze w tym życiu. I znowu: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (Jana 1:29). Ustęp ten mówi o Chrystusie, jako o tym, który zmaże grzech Adamowy i zniesie wyrok śmierci, ciężący na rodzaju ludzkim. Chrystus jednak dotychczas tego nie uczynił, choć przez śmierć dostarczył zasługi.

W związku z tym przytoczymy cytat z Ew. Jana 3:16, 17, który już raz nazwaliśmy Biblią w skorupie orzecha: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny. Boć nie posłał Bóg Syna Swego na świat aby sądził (potępił - w ang. Biblii) świat, ale by świat był zbawiony (od wyroku Adamowego) przezeń”. Miłość Boża, śmierć Chrystusa i dzieło Ducha Św. wiodące ludzkość ku zbawieniu, są tutaj jasno wyrażone. Świat jak dotąd jednak nie skorzystał z tego dobrodziejstwa. U Jana (12:32, 33) śmierć Chrystusa przedstawiona jest jako chwalebne dzieło, wskutek którego Duch Św. natchnie ludzi miłością ku Niemu. „A jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie. (A mówił to, oznajmując, jaką śmiercią miał umrzeć)”. Nie wszyscy jednak, w tym życiu zostali pociągnięci ku Niemu. Św. Paweł mówi nam wyraźnie w liście do Rzym. 5:18, 19, że Chrystus umarł, aby wyzwolić ludzkość od

potępienia, którego przyczyną był Adam i że wyzwolenie to nastąpi: „Przełoż tedy jako przez jednego (Adama) upadek (wyrok) na wszystkich ludzi przyszła wina ku potępieniu; tak też przez jednego (Chrystusa) usprawiedliwienie na wszystkich ludzi przyjdzie (czas przyszły użyty w analogicznym wyrażeniu w następnym wierszu wskazuje, że słowo „przyszedeł” pisane w angielskiej Biblii italiką, powinno być zastąpione przez wyraz „przyjdzie” z uwagi na to, że wyrazy italiką zarówno tu jak i gdzie indziej w Biblii angielskiej, brakują w oryginalnym greckim tekście) ku (w celu) usprawiedliwieniu żywota; bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi (przez dziedzictwo), tak przez posłuszeństwo jednego Człowieka wiele się ich stanie sprawiedliwymi (uwolnionymi od Adamowego grzechu)”. Jasnym jest, że tak się ze wszystkimi nie stało. Wyraźnie też Ap. Paweł w (1 Tym. 2:4-6) podkreśla, że Miłość Boża, śmierć Chrystusa i działanie Ducha Św. działają ku zbawieniu wszystkich ludzi: „Bóg chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (nie wiecznie, lecz od grzechu i potępienia Adamowego; potwierdza to Miłość Bożą względem wszystkich) i ku znajomości prawdy przyszli (wskazuje to na działanie Ducha Św. względem wszystkich). Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który dał samego Siebie na Okup za wszystkich (to stwierdza, że Chrystus umarł za wszystkich), co jest świadectwem (działaniem Ducha Św.) czasów jego (grecy używają tu liczby mnogiej; pisząc „czasy”, czy też „pory”, mając na myśli Wiek Ewangelii i Tysiąclecie jako okresy, w których dane będzie świadectwo).

W 1 Tym. 4:10 Bóg nazwany jest Zbawicielem wszystkich ludzi, a w szczególności wierzących: „Nadzieję mamy w Bogu żywym, który jest zbawicielem wszystkich ludzi, a najwięcej wiernych”. Zgodnie z tym i z innymi ustępami Pisma, klasa wiernych dostała szczególnego zbawienia, zaś wszyscy inni zbawienia od Adamowego grzechu i potępienia. To samo znajdziemy w liście do Tytusa 2:11: „Albowiem okazała się łaska (miłość) Boża zbawienna wszystkim ludziom”; w Boskim podarowaniu Jezusa na zbawienie człowieka. Że Jezus umarł za wszystkich, uczy jasno tego wyjątek z listu do Żydów 2:9, gdzie Jezus przedstawiony jest jako istota doskonała

podobnie jak doskonały był Adam „aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”. Św. Jan (1 Jana 2:2) powiada wyraźnie, że Chrystus jest wypełnieniem Sprawiedliwości Bożej tak wobec Kościoła jak i świata: „A on jest ubłaganiem za grzechy nasze [Kościoła] a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata”. Wezwanie ludzkości przez Ducha ku zbawieniu potwierdza Obj. 22:17. „A duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie niech przyjdzie, a kto chce niech bierze wodę żywota darmo”.

Powyższe ustępy pouczają jasno o następujących sprawach: (1) o Miłości Bożej ku zbawieniu wszystkich ludzi, (2) o śmierci Chrystusa ku zbawieniu wszystkich ludzi, (3) o działaniu Ducha ku zbawieniu wszystkich ludzi. Niektóre najważniejsze Pisma Nowego Testamentu traktują o tej sprawie. Jednakże i wiele Pism Starego Testamentu zajmuje się tym samym. Podamy niektóre z nich bez komentarza: 1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18; Ps. 2:8; 22:28-30; 86:9; 98:2, 3; Iz. 2:2; 11:9; 25:6; 29:18; 24; 35:5, 6, 10; 40:5; 45:22, 23; 52:10; Jer. 31:34; Abd. 21 itd. Nasi drodzy czytelnicy niech sami zajrzą do tych ustępów i niech zapoznają się z przedmiotem na podstawie własnych badań. My uważamy, że sprawy te są na zasadzie Pisma całkowicie i wystarczająco udowodnione.

Lecz doświadczenie wskazuje, że nie wszyscy ludzie mieli w tym życiu sposobność korzystania z trzech wielkich łask. Większość ludzi umarła, nie tylko nie osiągnąwszy błogosławieństwa spływającego z nich, lecz nawet nie zasłyszawszy o nich. Wynika to z wielu faktów. Wszyscy poganie, którzy umarli przed przyjściem Chrystusa i prawie wszyscy, którzy umarli po Jego przyjściu, nigdy nie słyszeli o miłości Bożej ku ich zbawieniu, o śmierci Chrystusa ku ich zbawieniu i o działaniu Ducha ku ich zbawieniu. Dlatego też nigdy z łask tych nie skorzystali, gdyż zbawienie nie jest możliwe bez zasłyszania i przyjęcia Ewangelii. Wielu sądzi, że z tego powodu skazani zostali oni na wieczne potępienie; twierdzą oni nawet, że ci, którzy zmarli przed narodzeniem Chrystusa i większość Żydów, która zmarła przed przyjściem Chrystusa nigdy nie osiągnie korzyści ze śmierci Zbawiciela, mimo tego, że umarł On potem za nich; bo w chwili gdy Chrystus umierał za nich, byli oni już bezpowrotnie pogrążeni w wiecznych mękach. Jakież cel z

tego punktu widzenia miałyby Chrystus umierając za nich, skoro byli z góry nieodwołalnie zgubieni? Lecz nie tylko znaczna większość pogan nie słyszała nigdy o tych trzech błogosławieństwach. Wielu innych ludzi umarło w podobnych okolicznościach. Trzy czwarte ludzi zmarło w niemowlęctwie i nie dostało błogosławieństwa tych łask. Wielu zmarło w dzieciństwie i również z nich nie skorzystało. Podobnie nie dostała ich niezmiernie liczba ludzi nienormalnych, zaś Judaizm i Mahometanizm zaślepił dalsze miliony. Sekciarstwo tak zaciemniło te sprawy, że miliony nie mogły się w nich rozeznać i skorzystały z przeznaczonego dla nich błogosławieństwa jedynie w niewielkim stopniu. Widzimy tedy, że znaczna większość ludzi zmarła w nieświadomości o jedynym imieniu pod niebem, jakie było dane ludziom, przez które mogli być zbawieni (Dz. Ap. 4:12).

Człowiek nie może
zmienić się po śmierci

Nie mieli oni okazji skorzystać w tym życiu z błogosławieństw, którymi trzy Boskie łaski darzą każde ludzkie stworzenie. Nie mogą tych błogosławieństw uzyskać w śmierci, gdyż Pismo uczy wyraźnie, że śmierć nie daje okazji do zmiany, poprawy ani zbawienia. „Na którymkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie” (Kaz. 11:3). Nie może być zmiany w śmierci z tego prostego powodu, że: „nie masz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz” (Kaz. 9:10). Skoro w stanie pośmiertnym nie można wiedzieć, widzieć, czuć, działać, otrzymywać ani cierpieć (Kaz. 9:5, 6), nie może nastąpić żadna zmiana w człowieku. Dlatego, jeśli miliony, które zmarły bez Chrystusa, bez nadziei i bez Boga, jako obcy umowom obietnicy (Efez. 2:12), w nieświadomości i pomieszaniu pojęć co do jednego imienia przez które zbawienie jest możliwe, mają otrzymać okazję korzystania z dobrodziejstwa łaski Bożej względem wszystkich, śmierci Chrystusa za wszystkich i działania Ducha na wszystkich ku ich zbawieniu, musi to nastąpić w czasie Drugiego Przyjścia Chrystusa i Sądu Ostatecznego, tj. w Tysiącleciu. Właśnie dlatego, by umożliwić milionom ludzi, którzy nie należą do Wybranych, gdyż zmarli nie uzyskawszy takiej okazji, słuszną szansę uzyskania życia wiecznego, Bóg musiał stworzyć warunki, które, jak wierzymy - zapanują w Królestwie Tysiąclecia.

Druga sposobność nie istnieje

Chcielibyśmy uniknąć nieporozumienia, nie głosimy bynajmniej idei drugiej sposobności. Z naciskiem podkreślamy, że Biblia nie uczy, że jednostki posiadają drugą sposobność. Niezależnie od tego, że stracili zbiorowo swą pierwszą sposobność przez grzech Adama, nie mieliby w ogóle sposobności indywidualnej, gdyby po sposobności zgubionej przez Adama jego potomkowie się narodzili, nie nastąpiła inna sposobność, która stanowiłaby pierwszą sposobność w osiągnięciu zbawienia dla jednostek ludzkich. Uczymy, że jednostka ludzka nie posiada (poza Adamem i Ewą) drugiej sposobności, twierdzimy natomiast, że żadna jednostka nie jest pozbawiona sposobności zbawienia. Trudności tych, którzy starają się zniekształcić tę prawdę nazywając ją drugą sposobnością lub szansą, polegają na tym, że nie przyznają oni ani jednej nawet sposobności dla żadnego członka rodzaju ludzkiego. Utrzymują oni, że ktokolwiek nie posiadał okazji zbawienia w tym życiu, nie osiągnie go w ogóle. Uczą, że przeważająca większość ludzi nie będzie nigdy miała sposobności, a to na przekór naukom Pisma, że Miłość Boża, śmierć Chrystusowa i dzieło Ducha Św. przeznaczone są dla wszystkich ludzi ku ich zbawieniu! Według ich poglądu to oznacza, że te niezliczone miliony miałyby być poddane ognistym próbom i innym diabelskim torturom wiecznego potępienia. Ta nieczna doktryna jest ich, nie nasza. My uczymy zgodnie z Pismem, że wszyscy potomkowie Adama posiadają tylko jedną sposobność indywidualną. Uczymy zgodnie z Biblią dalej, że niewielka liczba ludzi - wybrana Oblubienica Chrystusa - osiąga tę sposobność w tym życiu, że wszyscy, którzy zmarnowali obecną okazję zdobycia życia wiecznego są na zawsze zgubieni, a wszyscy inni pozbawieni są możliwości zbawienia w obecnym życiu, ponieważ nie posiadają tej wiary, która jest potrzebna, aby zaliczyć ich próbnie w poczet członków Oblubienicy Chrystusowej. Uczymy również w zgodzie z Pismem, że cała reszta tj. ludzie nie wybrani, otrzymają sposobność, swą pierwszą a nie drugą indywidualną sposobność - skoro liczba Wybranych zostanie wyczerpana i Oblubienica połączy się z niebiańskim Oblubieńcom, Panem naszym Jezusem Chrystusem. Nim zapanują tego rodzaju stosunki, nie będzie możliwe w praktyce, aby Miłość Boża, śmierć Chrystusowa i działanie Ducha Św. spełniły swe

zadanie zbawienia wszystkich ludzi. A Bóg ma wiele doświadczenia, jest bardzo mądry, sprawiedliwy, miłujący i potężny, aby nie umożliwił zbawienia tym, których nie objął zbawieniem z wyboru w obecnym życiu z wyraźnym zamiarem zbawienia ich w późniejszym czasie (Rzym. 11:30-32). Musimy przyznać, że otworzenie takiej możliwości jest słuszne, zgodne z Bożymi przymiotami i wynika z Boskiej Miłości, śmierci Chrystusa i dzieła Ducha Św. względem wszystkich ludzi dla ich zbawienia. W ten sposób spełni się szóste zamierzenie Tysiąclecia, otwierając wszystkim ludziom możliwość zbawienia poprzez Miłość Boską, śmierć Chrystusa i działanie Ducha Św. Nadzieja stoi przed nami otworem.

Wykazawszy w poprzednim ustępie, że takie urządzenie jak Tysiąclecie jest konieczne, aby umożliwić wszystkim okazję do osiągnięcia zbawienia, przewidzianą przez Miłość Bożą, śmierć Chrystusa i działanie Ducha Św. Przystępujemy obecnie do rozważań nad siódmym celem Tysiąclecia, a mianowicie takim porządkiem rzeczy w Tysiącleciu, który da rzeczywiście okazję zbawienia każdemu, kto w tym życiu był wykluczony od sposobności uzyskania zbawienia przez wybór jedynej sposobności, dostępnej obecnie. Podaliśmy uprzednio dziesięć dowodów popartych licznymi ustępami Pisma na stwierdzenie tezy, że w Tysiącleciu otwiera się nadzieja dla tych spośród zmarłych a nie zbawionych, którzy za życia nie mieli sposobności uzyskania zbawienia w drodze wyboru. Szczegóły znajdą nasi czytelnicy w tych rozważaniach. Tu damy tylko krótkie wytyczne bez komentarza, dołączając w każdym punkcie odnośne dowody biblijne: (1) Wiążące obietnice, które Bóg dał pod przysięgą (1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18; Iz. 60:14, 15; 29:18, 24; Łuk. 2:10, 34); (2) Odkupienie (Jana 1:29; 12:32, 33; Rzym. 5:18, 19; 14:9; Filip. 2:6-11; 1 Tym. 2:4-6); (3) Akt że wszystkie grzechy z wyjątkiem nieprzebaczalnych, które nie zostały odpuszczone w tym życiu, będą odpuszczone w następnym (Marek 3:28, 29; Mat. 12:32, 33); (4) Doskonałość Boska w porównaniu ze zdolnością człowieka do poprawy w warunkach bardziej sprzyjających niż te, które panują obecnie (Obj. 15:3,4); (5) Cel wyboru Kościoła (Rzym. 11:25-33; Dz. Ap. 15:14-18; Gal. 3:8,16,29); (6) Nauka Biblijna o dwoistym doświadczeniu ludzi, którzy nie należą do Wybranych; jednym w tym życiu, w zetknięciu ze złem, drugim w

życiu przysłym, w zetknięciu z dobrem (Rzym. 8:20, 21; 11:32; Ps. 90:11-17); (7) Fakty przepowiedziane przez Pismo Św., (Ezech. 16:46-63); (8) Oficjalne nazwy odnoszące się do Jezusa i Kościoła (Abdyjasz 21; Obj. 20:6; Ps. 22:31, 32; 5 Moj. 18:15-18; Iz. 9:6; 66:10-14; Rzym. 8:23; 1 Moj. 22:18); (9) Nauka Pisma o tym, co stanowi okazję ku zbawieniu dostępną dla wszystkich (Rzym. 5:19; 1 Tym. 2:4; Jana 12:32; Filip. 2:9-11; Joela 2:28; Iz. 35:8); i (10) Zdjęcie kłatwy w Tysiącleciu (Obj. 21:3-5; 22:1-21; Ozeasz 13:14; 1 Kor. 15:24-26, 54-57). W poprzednich numerach angielskiego pisma „Herald of the Epiphany”, podaliśmy dwa dalsze uzasadnienia tej samej myśli: (1) Cel powrotu naszego Pana na ziemię (Dz. Ap. 3:19-21; 15:14-17) i (2) Cel Jego panowania (Dan. 7:13, 14, 18, 22, 27; Ps. 72:1-19; 22:28-30).

Dodamy tu wkrótce dziewięć nowych przesłanek tej samej prawdy. Biblia uczy, że wielu z pośród tych, którzy nie posiadali sposobności zbawienia w drodze wyboru, przyjmą zbawienie zaofiarowane im w Tysiącleciu. Mówi o tym wyraźnie Izajasz 35:5, 9, 10, jak również Ezech. 16:46-63. Według Biblii wielu spośród zmarłych podda się warunkom Królestwa, gdy te zapanują na ziemi (Ps. 22:28-30; 1 Kor. 15:21-26; Rzym. 14:9; Iz. 45:22, 23; Filip. 2:8-11; Ps. 86:9). Tego samego dowodzi nauka Biblii, że Tysiąclecie i Sąd Ostateczny to jedno i to samo, podczas Sądu Ostatecznego będzie dokonane tylko to, co ma być dokonane w Tysiącleciu. Następujące cytaty dowodzą, że Sąd Ostateczny i Tysiąclecie to pojęcia identyczne: 2 Tym. 4:1; Łuk. 22:29, 30; Mat. 19:28; Abd. 21; Jer. 23:5, 6; 33:14-16; Iz. 32:1; Ps. 72:1-4. Wszyscy zmarli jak wiemy wstaną z martwych w zaraniu Sądnego Dnia (Jana 5:28, 29; 11:24; Obj. 20:11, 12). Wobec tego wszyscy zmarli zmartwychwstaną z początkiem Tysiąclecia. W Tysiącleciu wszystkim udzielona będzie pomoc ku zbawieniu, dlatego w Dniu Sądu wszyscy otrzymają pomoc ku zbawieniu. Prawda ta jest widoczna również z nauki biblijnej, że przez słowo „zmartwychwstanie” w odniesieniu do ludzi, rozumiemy dźwigniecie się z upadku ku doskonałości na obraz i podobieństwo Boże (Dz. Ap. 26:23, 24; Łuk. 20:31-37; Filip. 3:11, 7-10; Dz. Ap. 24:15; 23:6; 26:6-8). Oznacza to możliwość zbawienia w Tysiącleciu również i dla nie-

sprawiedliwych. Św. Paweł powiada, że nie tylko sprawiedliwi zmartwychwstaną - dostąpią doskonałości - lecz również i niesprawiedliwi (Dz. Ap. 24:15). Tej samej doktryny dowodzi nauka Biblii o dwóch drogach zbawienia: jednej dla Wybranych, zwanej wąską ścieżką (Mat. 7:13, 14) i drugiej powszechnej dla tych, którzy nie zostali wybrani, zwanej drogą świętą (Iz. 35:8). Zestawienie ustępów (Iz. 35:5, 9, 10) wykazuje, że droga ta będzie służyć niektórym zmarłym, którzy nie dostąpili zbawienia; cały zaś rozdział potwierdza, że chodzi tu o Tysiąclecie. Biblia dowodzi tej samej prawdy ucząc, że doświadczenia poczynione przez ludzkość w zakresie istoty i skutków zła sprawią, iż skoro nastąpią doświadczenia przeciwne, tzn. skoro ludzkość pozna dobro i tego skutki - wówczas grzech stanie się dla niej odstraszać (Rzym. 8:19-22; 11:30-32; Ps. 90:11-17). Doktryna o restytucji tj. o powrocie ludzkości do pierwotnej doskonałości Adamowej, która nastąpi w Tysiącleciu, udawadnia, iż Tysiąclecie ma na celu obdarzenie łaską nie wybranych i udzielenie im możliwości uzyskania zbawienia (Dz. Ap. 3:19-21; Obj. 21:3-5; 22:1-3). Dalej Biblia wykazuje to również mówiąc, że zbawienie w drodze łaski będzie dostępne, gdy zbawienie przez wybór zostanie zakończone (Dz. Ap. 15:14-16; 3:19-21; Jana 17:21-23; Rzym. 8:19-23), a okres działania Tysiąclecia następuje właśnie po Wieku Ewangelii, w którym dokonywa się zbawienie w drodze wyboru. Biblia udowadnia to ostatecznie, ucząc że w końcu wszystkie dzieła Boskie będą służyły Jego chwale (4 Moj. 14:21; Ps. 76:11; Obj. 5:13). To może nastąpić tylko wtedy, gdy wspaniałe przymioty Boga użyte w wykonaniu Jego Planu ujawnią pełnię harmonii jaka panuje i panowała w dziele Boga i w Jego istocie. A może się to stać tylko wtedy, gdy każdy będzie miał pełną sposobność zbawienia. W ten sposób przedstawiliśmy 21 popartych Pismem powodów wskazujących, że jednym z celów Tysiąclecia - siódmym celem - jest udzielenie sposobności zbawienia wszystkim ludziom, jeśli nie mieli możliwości dostąpienia zbawienia obecnie drogą wyboru.

Zrozumiawszy tę prawdę pojmiemy obecne i przeszłe postępowanie Boga w stosunku do ludzi. W jej świetle Biblia staje się księgą nie zawierającą sprzeczności, zgodną z Boskim charakterem, Ofiarą Chrystusa, działaniem Ducha Św., potrzebami człowieka i

faktami. Ta prawda właśnie wskazuje, że Biblia jest rzecznikiem wspaniałego Boskiego Planu Wieków, jak również wyrazicielem czcigodnego charakteru Boga, ku któremu kieruje się nasza miłość, „miłość Boska, wyższa ponad wszystko” oraz „radość niebiańska, która spływa na ziemię”. Czcijmy, chwalmy i uwielbiamy Pana my wszyscy, których czyny służą Jego chwale! „Wielkie i dziwne są sprawy Twoje, Panie Boże Wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi Twoje, o Królu Świętych! Któż by się Ciebie nie bał Panie! I nie wielbił imienia Twego? Gdyż sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem Twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy Twoje” (Obj. 15:3, 4).

Dotąd przestudiowaliśmy siedem zamierzeń Tysiąclecia: (1) Ulżenie niedolom ludzkim, (2) Wywyższenie prawych, (3) Obalenie królestwa Szatana, (4) Wymierzenie sprawiedliwości rodowi ludzkiemu, (5) Ograniczenie zła i rozpowszechnienie dobra, (6) Umożliwienie wszystkim odniesienia korzyści ze śmierci Chrystusa i (7) Udzielenie rzeszy nie wybranych sposobności uzyskania zbawienia. Mamy nadzieję, że dyskusja nad siedmioma zamierzeniami Wieku Tysiąclecia zawarta w poprzednich trzech rozdziałach niniejszego artykułu, orzeźwiła serca i oświeciła umysły naszych drogich czytelników z korzyścią dla wszystkich. Zamierzamy teraz przedyskutować trzy inne cele Tysiąclecia, z których pierwszy omówiony będzie w poniższym rozdziale o Tysiącleciu. Pierwszym z trzech, a zatem ósmym celem Tysiąclecia jest objęcie restytucją wszystkich chętnych i wiernych członków ludzkiego rodzaju. Siedem zamierzeń, które rozważaliśmy uprzednio, prowadzi nas logicznie do ósmego zamierzenia Tysiąclecia, które rozważone będzie obecnie.

Restytucja

Słowo „restytucja” oznacza powrót do pierwotnego stanu. Wymaga ono przeto spełnienia trzech warunków: (1) pierwotnego stanu, (2) opuszczenia lub utraty pierwotnego stanu i (3) przywrócenia pierwotnego stanu. Jeżeli za przedmiot restytucji bierzemy człowieka, to te trzy warunki oznaczają: (1) pierwotną doskonałość człowieka stworzonego ręką Jehowy na Jego obraz i podobieństwo Boże (1 Moj. 1:26-28; Kaz. 7:29;

Kol. 3:10; Efez. 4:23, 24; Ps. 8:7); (2) upadek fizyczny, umysłowy, moralny i religijny skutek grzechu i klątwy, utratę doskonałości i poddanie się nierządnemu królestwu - zło, którego następstwem jest śmierć (Rzym. 5:12-21; 8:19-22); (3) Dźwignięcie się człowieka z śmierci, z uległości prawom nierządnego królestwa oraz z fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej niedoskonałości, ku doskonałości na obraz i podobieństwo Boże, jaką człowiek posiadał pierwotnie gdy powstał z ręki Boga Stworzyciela (Dz. Ap. 3:19-21; Rzym. 8:20, 21; Mat. 19:28; Obj. 21:4, 5; 22:1-3). Ósmym celem Tysiąclecia jest właśnie spowodowanie radosnych skutków przewidzianych w pojęciu restytucji. W pierwszym rozdziale tego artykułu zajmowaliśmy się człowiekiem jako przedmiotem klątwy, która spowodowała jego fizyczną, umysłową, moralną i religijną niedoskonałość. Mówiliśmy, że był on na swe nieszczęście poddany nierządnemu królestwu, które sam stworzył i że w wyniku tych grzechów skazany był na śmierć. Jak dotąd mało jednak mówiliśmy o pierwotnej doskonałości człowieka. Wspomnimy coś niecoś o tym, aby ułatwić zrozumienie co oznacza powrót do pierwotnego stanu.

Nauka Pisma Św. mówi, że człowiek był pierwotnie doskonałym jako kompletne Boskie dzieło stworzenia (5 Moj. 32:4; Kaz. 7:29); i jako taki był on doskonały i stanowił obraz i podobieństwo Boże (1 Moj. 1:26-28). Przez obraz Boga w człowieku rozumiemy fizyczną, umysłową, moralną i religijną doskonałość człowieka. Obraz Boga w człowieku w jego aspekcie umysłowym, moralnym i religijnym oznacza, że człowiek jest istotą inteligentną, obdarzoną prawością i świętością (Kol. 3:10; Efez. 4:23, 24). Jeśli chodzi o rozum, stanowi to uzdolnienia poznawcze, pamięć i zdolność rozumowania, a jeśli odnosi się do serca, oznacza to zdolność najwyższej i doskonałej miłości do Boga i doskonałej i nie czyniącej różnic miłości bliźniego, oraz wszelkich pochodnych cnót. Odpowiednikiem takich umysłowych, moralnych i religijnych właściwości są doskonałe właściwości fizyczne. Istota taka jest zdolna ogarnąć w doskonały sposób wszystko co znajdzie się w zasięgu jej władz umysłowych, zapisze trwale w mózgu każde odniesione wrażenie, jest w stanie rozumować głęboko, bystro i poprawnie na każdy temat wchodzący w zakres ludzkiej problematyki. Taka istota posiada doskonałe zdolności, które wyrażają się w wierze, na-

dziei, panowaniu nad sobą, cierpliwości, nabożności, braterskiej miłości i miłosierdziu, jak również takie właściwości, poprzez które wpływają wszelkie inne łaski. Istota taka ma doskonałą budowę, równowagę, piękność, siły, zdrowie i sprawność wszystkich członków ciała oraz wszystkich funkcji jako obraz Boga jest przeto istotą doskonałą fizycznie, umysłowo, moralnie i religijnie, a jako Jego podobieństwo jest władcą świata i jego stworzeń, oraz wszystkich tych praw natury, które są potrzebne do panowania nad ziemią i stworzeniem. Takimi byli pierwotnie Adam i Ewa i takim będzie odrodzony człowiek, gdy Tysiąclecie spełni w stosunku do niego swe ósme zamierzenie, które jest zaiste wspaniałe.

Aby cel ten został osiągnięty, musi się wpieryć siedem poprzednich zamierzeń. Wszelkie braki ludzkości muszą być usunięte, jeśli człowiek ma dostąpić restytucji. Sprawiedliwi, tj. Kościół jako Królowie i Kapłani Tysiąclecia, obie klasy Godnych tj. Starożytni i Młodociani oraz Wielkie Grono jako Arystokracja i Lewicy Tysiąclecia muszą być wywyższeni, tak aby Wybawicielom dane były środki do spełnienia dzieła wybawienia. Królestwo Szatana musi być obalone aby Królestwo Tysiąclecia miało wolną rękę w spełnieniu swego zadania zniesienia dzieła Szatana, zniszczenia jego wpływów i władzy. Sprawiedliwość musi być wymierzona, tak aby prawość zatriumfowała nad złem, zapobiegając tendencjom antyrestytucyjnym i wspomagając dzieło i skutki restytucji. Zło musi być ujarzmione aby nie przeszkadzało restytucji, a dobro rozpowszechnione aby mogła się ona szerzyć. Stworzone muszą być również warunki, w których by korzyść ze śmierci Chrystusa mogła być dostępna dla wszystkich, w przeciwnym bowiem razie restytucja wszystkich ludzi nie byłaby możliwa. A w końcu sposobność uzyskania zbawienia musi być dla wszystkich otwarta, tak aby wszyscy otrzymali możliwość restytucji. Widzimy tedy, że siedem poprzednich zamierzeń stanowi nieodzowny warunek możliwości dostąpienia restytucji. Wzajemna zależność tych zamierzeń Tysiąclecia stanowi niezbitą dowód ich prawdziwości, a szczególnie prawdziwości ósmego zamierzenia.

Słuszność naszych nadziei na restytucję wiąże się z oczywistością odnośnych cech Boskiego Planu. Jesteśmy sami dla

siebie przykładem klątwy, jako przeciwieństwa pierwotnej doskonałości. Pismo świadczy, że Adam stworzony był pierwotnie na obraz i podobieństwo Boże, a zgrzeszywszy utracił te cechy dla siebie i dla przyszłej ludzkości (Rzym. 5:12-19). Pismo uczy również, że Jezus jako kompensatę za grzech i karę Adama, złożył z samego siebie Okup, aby ludzkość mogła dostąpić restytucji (1 Tym. 2:4-6; Rzym. 5:15-19; Dz. Ap. 3:19-21). Jezus w drodze odkupienia przywrócił Adamowi i całej ludzkości byt doskonały na obraz i podobieństwo Boże, które Adam utracił dla siebie i swego rodu. Okup jest przeto jądrem całego zbawienia, jest zapłatą za pierwotne marnotrawstwo i gwarancją restytucji. „Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawił to, co było zginęło” (Mat. 18:11). Obraz i podobieństwo Boże było właśnie tym co zginęło - co było zagubione - i we właściwym czasie z pewnością spełni swą misję, przywracając chętnym i posłusznym ich pierwotną doskonałość (obraz Boży), jak i pierwotne władanie Rajem, przywróconą ziemią (podobieństwo Boże).

Środkiem za pomocą którego Królestwo Boże dopełni swego dzieła restytucji, będzie

(ciąg dalszy nastąpi)

STANOWISKO KLASY MŁODOCIANO – GODNEJ A ŚMIERĆ

Pytanie: Czy Klasa Młodociano Godna jest jeszcze pod wyrokiem Adamowym? I jakie stanowisko zajmują przed Bogiem?

Odpowiedź: Klasa Młodociano Godna poświęcająca się przy końcu Wieku po zakończeniu się ogólnego powołania w 1881 r., a dla której nie było koron, jako członków Małego Stadka, jeżeli będzie wierna aż do śmierci, otrzyma nagrodę razem z Ojcami Świętymi (Tom 6, str. 186, 187; Strażnica 1911, str. 181; 1915, str. 269; Książka Pytań i Odpowiedzi, str. 437, 438). Jak Ojcowie Święci nie zajmowali żadnego stanowiska, przed Bogiem w sensie, że nie byli usprawiedliwieni krwią Chrystusową, podobnie i Klasa Młodociano Godna nie zajmuje żadnego stanowiska przed sądem Sprawiedliwości Bożej. Znajduje się ona jeszcze pod wyrokiem Adamowym, albowiem Jezus wszedł do samego nieba, aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą (w pozafigurze miejscu najświętszym z krwią pozafigurálního cielca) za nami (za Kościołem Pierworodnych) (Żyd. 9:24), za których tylko On jest, zadość-

poświęcenie przez Chrystusa swego życia i praw życiowych - poświęcenie lecz nie utrata - na rzecz Adama i jego rodu. Prawo do życia, czyli przywilej doskonałego bytu w zgodzie z Boskimi Prawami, oraz prawa życiowe, czyli przywileje doskonałych warunków mieszkania, pożywienia, powietrza, wody, społeczności z Bogiem i ludźmi, panowania nad ziemią, powietrzem i stworzeniem, etc, które Chrystus poświęcił, były dokładnym równoważnikiem tych przywilejów, które Adam utracił dla siebie i swego rodu. Dlatego poświęcenie ich przez Chrystusa na rzecz Adama i jego potomności zapewnia ich przywrócenie - restytucję - wszystkim chętnym i posłusznym członkom ludzkiej rasy. Przelane one zostały obecnie na Kościół, iżby mógł on łącznie z Panem poświęcić je w służbie Bożej iżby został podobnie jak Pan nasz uwielbiony w swej Boskiej Istocie, i aby w Tysiącleciu mógł razem z Panem udzielać tych przywilejów wszystkim chętnym i posłusznym. Kościół tedy, jako powołany do współdziedziactwa z Chrystusem i jako Chrystusowa Oblubienica otrzyma zaszczyt współdziałania z Nim w obdarzaniu świata łaską restytucji.

uczynieniem i Orędownikiem przed sądem Sprawiedliwości podczas Wieku Ewangelii (1 Jan 2:1,2). Klasa Młodociano Godna ma tymczasowe usprawiedliwienie, które nigdy nie było ożywionym, tzn., że zasługa Chrystusowa nigdy nie była aktualnie przypisana jej członkom lub za nich, w celu przyjęcia ich jako ożywionych i usprawiedliwionych w ich człowieczeństwie, tj. jako niesplamione ofiary, posiadające prawo do życia i połączone z tym prawa życiowa zdobyte dla nich na krzyżu na Kalwarii; a następnie byli splodzeni z Ducha do nowego życia jako nowe stworzenia. Zatem członkowie Klasy Młodociano Godnej jeszcze nie „przeszli ze śmierci do żywota”, lecz pozostają pod wyrokiem Adamowym, który będzie usunięty z nich kiedy krew pozafigurálního Kozła będzie zastosowana „za lud” (Cienie Przybytku, str. 69, 71, 75, 90).

Jakie zatem jest ich stanowisko przed Bogiem? Za ich wiarę Bóg tymczasowo (próbnie) obchodzi się z nimi jak gdyby za-

sługa pozafiguralnego Cielca była im przypisana, lecz tak aktualnie nie jest. Jak Ojcowie Święci „bez nas (bez usługi tysięcletniej Chrystusa [Głowy i Ciała], który zastosuje zasługę Pańską w krwi pozafiguralnego Kozła za nich, i obudzi ich ze snu śmierci) nie stali się doskonałymi” (Żyd. 11:40). Związek pokrewieństwa Klasy Młodociano Godnej względem Boga jest obecnie taki sam jaki był Ojców Świętych we wszystkich ważnych zarysach takich jak (1) pokuta, (2) wiara, (3) usprawiedliwienie, (4) poświęcenie, (5) wierność w srogich doświadczeniach wiary i posłuszeństwa oprócz próby życia, (6) warunki niesprzyjające sprawiedliwości a sprzyjające grzechowi, (7) zadośćuczynienie Sprawiedliwości, (8) wyrok Adamowy, (9) ziemskie zarysy Przymierza z przysięgą, (10) łaskawa miłość Boża, (11) zasługa Chrystusowa, (12) Nowe Przymierze, (13) próby życia, (14) niemożliwość wejścia do Wysokiego Powołania z powodu nie otwartych drzwi, bez żadnej ich winy. Fakt, że jedna klasa żyła, kiedy było za wcześnie by sprawiedliwość Boża mogła być zadowolona za nich na podstawie przypisanej zasługi, i fakt, że druga klasa żyje za późno by sprawiedliwość Boża mogła być zadowolona za nich na podstawie przypisanej zasługi, przez którą przystęp do wysokiego powołania jest możliwy, a faktami zrównoważonymi przed sądem sprawiedliwości i Okupu, mając na uwadze iż obie klasy żyły w czasie gdy zasługa nie mogła być dla nich zastosowana na zadowolenie Boskiej Sprawiedliwości (E 4, str. 350, 351).

Podczas gdy Jezus nie staje się aktualnie ich Oredownikiem przed sądem Sprawiedliwości, to jednak tymczasowo przypisuje im i za nich Swoją zasługę, stając się ich poręczycielem przed Bogiem, co też może uczynić na podstawie Jego ludzkiej zasługi życiowej uzyskanej na Kalwarii (gdzie dokończył wylewania na śmierć duszy Szej), która to zasługa będzie ewentualnie użyta na wykupienie Adama i jego rodzaju. Tak więc Klasa Młodociano Godna ma i potrzebuje Boskiej miłości, i miłosierdzia, okazanych im z powodu ich wiary, liczonej im za sprawiedliwość. Jak Ojcowie Święci, tak i oni są aktualnie pod wyrokiem Adamowym, lecz Bóg obchodzi się z nimi jak gdyby oni nie byli pod tym wyrokiem; a jeżeli będą wierni aż do śmierci, to umrą w łasce Bożej pomimo wyroku Adamowego, który na nich ciąży i wymaga ich śmierci; lecz ich śmierć jest tak przy-

jemna Panu jak była śmierć Ojców Świętych (Żyd. 11:4-6, 13, 16, 39, 40; Ter. Prawda nr 47 i 67).

Pytanie: Czy byłoby właściwym powiedzieć, że członkowie Klasy Młodociano Godnej są przykryci tymczasowo przypisaną zasługą Jezusa, i że ta zasługa nie będzie użyta dla świata ludzkości aż po zakończeniu się ziemskiej wędrówki Klasy Młodociano Godnej?

Odpowiedź: Tak. Posłannik Epifanii przedstawił tę sprawę jak następuje (P `46, str. 104): „Co do Boga to zastosuje On okupową zasługę natychmiastowo po pełnym wymarciu Wielkiego Grona i Klasy Młodociano Godnej, z których pierwsi są przykryci ożywioną, a drudzy tymczasową przypisaną zasługą”. Widzimy więc, że Klasa Młodociano Godna musi zupełnie wymrzeć zanim zasługa okupu może być zastosowana za świat, którą oni przedtem są tymczasowo przykryci. W styczniowym (1946) wydaniu Heralda, str. 6, mamy podane: „Zauważmy, że mądrość Boża uplanowała każdy krok w zbawieniu czterech wybranych klas, że miłość Boska przygotowała wszystkie ofiary włączając ofiarę okupu do ich zwycięstwa, i że moc Boska wykonała każdy krok tego planu na podstawie przypisanego użycia okupu. Zauważmy jak mądrze mądrość Boska uplanowała przypisane (poczytane) a nie aktualne kupienie przez okup klas wybranych.” Oczywiście, że członkowie Klasy Młodociano Godnej potrzebują przypisania, chociażby tymczasowego, z zasługi okupu Chrystusa jako przykrycia w ich sprzymierzonym pokrewieństwie z Bogiem przez cały czas swej ziemskiej wędrówki i na pewno, że Bóg, który ich zaprosił do tego wysokiego przywileju poświęcenia, nie odmówi im ich stanowiska pod tymczasowo przypisaną zasługą okupu dopóki jest sposobność do zapewnienia ich powołania i wyboru. Nie byłoby logicznym mniemać, że Jehowa, który jest Bogiem porządku, zaczęłby zbawienie nie wybranych przed całkowitym zakończeniem zbawienia klas wybranych, i opuszczenia ziemi przez ostatnią klasę, tj. przez wymarcie wszystkich z Klasy Młodociano Godnej. W styczniowym (1946) wydaniu Heralda, str. 6, czytamy: „Po opuszczeniu ziemi przez wszystkie obecne trzy klasy wybrane które już nie będą potrzebowały przypisanej zasługi okupu Chrystusa, będzie ona

wolną na aktualne kupno Adama i jego rodu, klasy niewiary.” Możemy zatem być pewni, że tymczasowe przypisanie tej zasługi będzie dostępne, dla członków Klasy Młodociano Godnej tak długo aż zakończą ziemską wędrówkę.

Pytanie: Czy członkowie klasy Młodociano Godnej umierają śmiercią Adamową czy ofiarniczą?

Odpowiedź: Oni nie umierają śmiercią ofiarniczą; albowiem tylko Kościół, Kapłani, umierają śmiercią ofiarniczą (Tom 5, str. 263; E 1, str. 107-109). Członkowie klasy Młodociano Godnej są jeszcze pod wyrokiem Adamowym, jak widzimy z powyższego, a więc umierają śmiercią Adamową. Lecz ich wiara jest im policzona za sprawiedliwość. Przez ich poświęcenie weszli w sprzymierzone pokrewieństwo z Bogiem; a „Bóg nie wstydzi się nazywać Bogiem ich” (Żyd. 11:16). Podczas gdy nie mogą umrzeć śmiercią ofiarniczą dla Niego, jak to uczynili Kapłani, to jednak wylewają dusze swe w służbie lub działalności aż do śmierci i w służbie lub działalności powodującej ich śmierć. Pierwsze wyrażenie znaczy że służą Bogu przez całe poświęcenie drugie zaś, że praca i miłość w kładzeniu życia dla Pana, Prawdy i braci jest powodem ich śmierci.

Podczas gdy umierają śmiercią Adamową, to jednak, będąc przyjęci przez Boga jako słudzy, z innego punktu oni umierają śmiercią usługi w usłudze Bożej, z czego On jest bardzo zadowolony; albowiem oni, jak Ojcowie Święci, otrzymają dobre świadectwo przez wiarę (Żyd. 11:39). W ostatnim artykule na roczne godło (P '50, 6) brat Johnson pisał: „Chcemy zachęcić naszych braci z Klasy Młodociano Godnej i braci z Wielkiego Grona, dla których usługa posłannika Epifanii jest szczególnie wyznaczona. Zachęcamy ich aby służyli Panu bez względu na to, że nie są częścią Ofiary za grzech. Każda z tych klas ma przywilej służenia Panu. Modlimy się za nimi, i serdecznie zachęcamy aby byli wierni w ich powołaniu służenia Bogu aż do śmierci, tak aby Bóg był rad uczynić z członków Wielkiego Grona niewidzialną fazę, a z członków Klasy Młodociano Godnej widzialną fazę niewidzialnego Królestwa Bożego.”

Jeżeli członkowie Klasy Młodociano Godnej będą wierni jako słudzy Boży w śmierci służebnej, otrzymają nagrodę „lepszego zmartwychwstania” z Ojcami Świętymi i w dalszym

ciągu będą służyć Panu podczas Tysiąclecia a w Małym Okresie gdy wytrwają, poddani będąc pod podwójną próbę życia, pierwsze jako istoty ludzkie pod pewnymi doświadczeniami Nowego Przymierza, a po drugie jako nowe stworzenia pod pewnymi próbami Przymierza usługi (E 4, str. 433); albowiem ich śmierć, jako istot ludzkich znowu nastąpi w usłudze Pańskiej. W tym wypadku nie mówimy, że będzie to „wtóra śmierć”, ponieważ ta nazwa śmierci jest użyta na określenie wiecznego unicestwienia - jako „jezioro ogniste” (Obj. 20:14; 21:8). (P`52, 45)

Pytanie: Czy Wielkie Grono i Klasa Młodociano Godna mają udział w społeczności krwi Chrystusowej?

Odpowiedź: Nie. W angielskiej Ter. Prawdzie (Present Truth) 1921, str. 34, 35, mamy podane trzy myśli symbolizowane przez członków Ciała w Wieczery Pańskiej: (1) Okup naszego drogiego Pana - ofiarniczą śmierć za Kościół i świat (1 Kor. 11:26); (2) Naszą wiarę, dającą usprawiedliwienie (odpuszczenie grzechów, i przypisaną sprawiedliwość Chrystusową) przez śmierć naszego drogiego Pana (Mat. 26:26-28); i (3) współdziałanie każdego członka z Jezusem i innymi członkami Jego Ciała w śmierci ofiarniczej - w ofierze za grzech. To jest jasno pokazane w 1Kor. 10:16,17 - „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, izali nie jest (czy nie przedstawia) społecznością (wspólnotą) krwi Chrystusowej (w greck. Chrystus, Głowa i Ciało)? Chleb, który łamiemy, izali nie jest (czy nie przedstawia) społecznością (wspólnotą) ciała Chrystusowego (w gr. Chrystus, Głowa i Ciało)? Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami” (zob. Diaglott). Przez wyrażenie, „izali nie jest (czy nie symbolizuje) społecznością krwi Chrystusowej ... ciała Chrystusowego?” Apostoł naucza, że Kościół ma udział w kielichu i chlebie, które przedstawiają udział w śmierci ofiarniczej. Wyrażenie „społeczność” (gr. koinonia) krwi Chrystusowej (Głowy i Ciała) znaczy branie udziału z Nim jako członkowie Jego Ciała w śmierci ofiary - za - grzech, jak widzimy z równoległego wyrażenia św. Pawła w liście do Filip. 3:10: „społeczność (koinonia) ucierpienia Jego, przykształtowany będąc śmierci jego.” Dwie przyczyny są podane w 1 do Kor. 10:17 na dowód, że

wyrażenie „społeczność krwi Chrystusowej” znaczy wspólnota, czyli udział Kościoła w ofiarniczej śmierci: (1) albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest; (2) bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami, o którym tu mówi, że przedstawia „jedno ciało”, którym jest Kościół. Tym sposobem społeczność w znaczeniu wspólnoty czyli udziału w ofierze za grzech, jest tylko dla członków Ciała. W E 4, str. 409 czytamy, że Małe Stado będzie miało przywilej symbolizowania tych wszystkich trzech rzeczy „tak długo jak długo będzie w ciele. Członkowie Wielkiego Grona, zaprzestaną symbolizowania w Wieczery Pańskiej śmierci z Chrystusem, gdy poznają że już więcej nie umierają z Nim ale pomimo tego nie zaprzestaną brać udziału w Wieczery Pamiątkowej z powodu dwóch innych celów wspomnianych powyżej. Zdaje nam się, że tak samo ma się sprawa z Klasą Młodociano - Godną. Oni w Wieczery Pańskiej nie mają przywileju symbolizowania śmierci z Chrystusem; albowiem nie umierają jako część Chrystusa (Głowy i Ciała). Lecz mogą brać udział w Wieczery Pańskiej aby w symbolu przedstawiać Jego śmierć jako Baranka Bożego, i okazać swą wiarę, otrzymując tymczasowe usprawiedliwienie przez Jego śmierć.”

Pytanie: Odnośnie Wielkiego Grona i Klasy Młodociano - Godnej, czy kielich w Wieczery Pańskiej przedstawia kielich doświadczeń?

Odpowiedź: Kielich najpierw przedstawia życie naszego drogiego Zbawiciela dane za nas, Jego ludzkie życie, Jego istotę, Jego duszę wylany na śmierć za nas; a nasze przyswajanie sobie tego znaczy, po pierwsze nasze przyjęcie praw i przywilejów restytucyjnych, które zostały zapewnione nam przez ofiarę Pańską, czyli usprawiedliwienie (P 51, str. 20). Po drugie, jak jest przedstawione w Ew. Łukasza 22:20, według lepszego tłumaczenia: „Ten kielich, który jest dla was nalewany jest Nowe Przymierze przez moją krew.” Kielich ten przedstawia cierpienia członków Ciała jako część pieczęci Nowego Przymierza tylko dlatego że Jego krew - Jego zasługa - była im przypisana, czyniąc ich przyjemnymi Bogu. Ich uczestniczenie w kielichu symbolizowało ich przyjęcie i spójność w tych doświadczeniach ofiary – za - grzech jak jest pokazane w odpowiedzi na powyższe pytanie. Stąd kielich w Wieczery Pańskiej nie przedstawia kielicha doświadczeń, w któ-

rym Wielkie Grono i Klasa Młodociano - Godna mają udział w wypełnianiu poświęcenia. Biorąc udział w tym kielichu, te dwie klasy symbolizują pierwszą myśl podaną powyżej. Jednakowoż po symbolizowaniu ich wiary, przez którą przyswajają sobie usprawiedliwienie przez przelaną krew naszego Pana, nie widzimy powodu dlaczego by nie mogli rozmyślać (lecz nie symbolizować) nad cierpieniami tych wszystkich drogich braci, którzy cierpieli i umarli z naszym Panem, mając udział w ofierze – za – grzech, tj. nad Apostołami i rychłym Kościołem, którzy ponosili cierpienia od prześladowczych żydów a także nad członkami gwiazd i drugimi braćmi, którzy cierpieli, będąc prześladowani od pogan i papieżstwa; jak również nad naszymi drogimi posłannikami, tj. bratem Russellem i bratem Johnsonem i innymi drogimi braćmi, którzy przy końcu tego Wieku przechodzili przez cierpienia jakich doznali od opozycji. Także w podrzędnym znaczeniu oni mogą myśleć o wiernych Starego Testamentu i drugich braciach z Wielkiego Grona i Klasy Młodociano - Godnej, którzy ukończyli swój bieg, jak również o tych co pozostali, którzy, chociaż nie cierpią jako część ofiary – za - grzech, to jednak cierpieli i cierpią za prawdę i sprawiedliwość wypełniając swe śluby poświęcenia aby być martwymi dla siebie i świata, a żywymi Bogu. W ten sposób ich doświadczenia w wielu względach są bardzo podobne doświadczeniom Jezusa i Kościoła. A więc odczuwamy tę jedność z wszystkimi wybranymi klasami w takiej medytacji.

Pytanie: Przez słowa, „pijcie z tego wszyscy” czy rozumiemy że wszyscy mają pić z tego kielicha, czy to, że członkowie Ciała mają wypić wszystko z kielicha im nalanego?

Odpowiedź: W Ew. Mat. 26:27 czytamy, że Jezus powiedział: „pijcie z tego wszyscy” (Diaglott). Tłumaczenie Revised Standard Version (najnowsze tłumaczenie angielskie - przyp. tłum.) podaje: „pijcie z niego, wszyscy”. Te dwa tłumaczenia widocznie podają właściwą myśl, albowiem słowo greckie przetłumaczone na wszyscy (pantes) jest w przypadkowaniu mianownikami, a nie przedmiotem czasownika pijcie. Dalej, Ew. Marka 14:23 popiera tę myśl, bo mówi: „i pili z niego wszyscy”, lub „wszyscy z niego pili” (Diaglott). Tu znów słowo wszyscy jest w

przypadkowaniu mianownikiem.

Lecz myśl, że Małe Stadko pije cały kielich jest także oparta na Piśmie. Podajemy lepsze tłumaczenie greckiego tekstu Łuk. 22:20 z komentarzami: „Ten kielich, który jest dla was nalewany (abyście pili), jest (reprezentuje) nowe przymierze przez moją krew (ponieważ kielich symbolizuje pieczęć nowego przymierza).” Zobacz Ter. Prawdę z 1935, str.58. Nota u dołu strony w angielskim przekładzie R.S.V. podaje bardzo dobre tłumaczenie, jak następuje: „Ten kielich, który jest dla was nalewany jest nowym przymierzem we krwi mojej.” W angielskim tłumaczeniu powszechnym i tak samo w polskim jest podane: „ten kielich jest nowy testament we krwi mojej, która się za was wylewa”; słowo „wylewa” odnosi się tu do krwi, lecz podług greckiego tekstu odnosi się do słowa kielich, które jest w tym samym przypadku i rodzaju, a nie do słowa krew. A zatem nie o krwi, ale o kielichu jest tu mowa, że był nalewany dla Kościoła, aby z niego pił. Było to przez zasługę Jezusową, przez Jego krew, że kielich reprezentował pieczęć nowego przymierza. Przez wyrażenie „ten kielich, który jest dla was nalewany” (abyście pili) mamy rozumieć cierpienia Kościoła aż do śmierci, ponieważ kielich w symbolach biblijnych przedstawia między innymi rzeczami cierpienia ofiary za grzech (Psalm 23:5; 116:1; Marek 10:38,39; Jana 18:11). Wszyscy członkowie Ciała Chrystusowego mieli wziąć udział w tym kielichu ze swą Głową, jako ofiarą za grzech, i mieli pić cały kielich „i dopełniać ostatków ucisków Chrystusowych” (Kol. 1:24).

W przedruku ang. Strażnic, str. 5341, par. 7, brat Russell pisze: „Rozkaz, 'pijcie z niego wszyscy' miał dwojakie znaczenie: pierwsze, kielich musiał być wypity przed końcem Wieku Ewangelii; i drugie, wszyscy, którzy byliby członkami Jego Ciała, muszą z niego pić. Św. Piotr mówił o cierpieniach Chrystusowych, Głowy i Ciała ... i o chwale przyszłej (1 Piotra 1:8-12; 4:1; 5:1). Zaraz po przejściu ostatniego członka do niebiańskiego stanu, wszystkie cierpienia Chrystusa (Głowy i Ciała) będą skończone, i nikt inny nie będzie miał przywileju uczestniczenia w Jego chwale i stania się 'Oblubienicą, małżonką Baranka'.”

Pytanie: Ponieważ już całe Małe Stadko znajduje się poza zasłoną, czy Najwyższy

Kapłan Świata jest jeszcze w szatach ofiarniczych, czy w szatach chwały i ozdoby?

Odpowiedź: Pierwsza myśl jaką można by podać za odpowiedź jest, iż on jest teraz w szatach chwały i ozdoby; ponieważ gdy już nie jest w stanie ofiarniczym i cierpiącym a więc zdawałoby się, że nie jest już więcej w szatach ofiarniczych (lnianych). Lecz gdy pilnie przypatrzemy się tej sprawie to zauważymy, że taka konkluzja nie koniecznie musi wypływać. W Cieniach Przybytku (w V tomie), str. 32, par. 1, czytamy: „Aaron, figuralny Najwyższy Kapłan wyobrażał Jezusa, Głowę i Kościół, jako członki Ciała, tego wielkiego i pozafiguralnego Najwyższego Kapłana”; a na str. 83, czytamy: „W ciągu odprawowania ofiary za grzech, Najwyższy Kapłan nosił tylko białe szaty lniane. Po ofiarowaniu zwykle nosił odzienie ozdobne, które przedstawiało sławę i cześć jaką otrzymał. Podczas odprawiania ofiar za grzech w ciągu wieku Ewangelii ofiarujący kapłani nie mogą otrzymywać ani sobie przywłaszczać jakichkolwiek honorów lub czci, dopiero przy końcu tego wieku ofiar, gdy Bóg okaże zewnętrzny znak uznania i przyjęcie ich, wtedy nadana im będzie cześć i chwała, która będzie objawioną w błogosławieniu wszystkich narodów, za których grzechy oni czynili ofiary, w celu pojednania ich z Bogiem”. To jest jasno pokazane w 3 Moj. roz. 16, gdzie mamy podane, że Najwyższy Kapłan miał do czynienia z cielcem, kozłem Pańskim (w. 14, 15) i kozłem żywym (w. 20, 22), gdym był w szatach lnianych, po czym przywdziewał szaty chwały i ozdoby (w. 23, 24).

W Cieniach Przybytku, w Nocie II, str. 130, odnoszącej się w angielskim do str.50 w polskim do str. 56 (Tom V), brat Johnson mówi: „Ta część usługi dnia Pojednania, która była wykonana przez Aarona usługującego w lnianych szatach ofiarniczych wyobraża tę część usługi pozafiguralnego Dnia Pojednania, która należy do Wieku Ewangelii; a ta część usługi Dnia Pojednania, która była wykonana gdy Aaron był w szatach chwały i ozdoby przedstawia tę część usługi pozafiguralnego Dnia Pojednania, która należy do wieku Tysiąclecia.” Tym sposobem, wszystka działalność Najwyższego Kapłana Świata połączona z ofiarowaniem człowieczeństwa Jezusowego (cielca) i człowieczeństwa Kościoła (kozła Pańskiego), i zastosowaniem zas-

ługi okupu (kropienia ubłagalni ich krwią), jak również rozprawianie się z człowieczeństwem Wielkiego Grona (Kozłem Azazela), jest dokonana w pozafiguralnych szatach ofiarniczych, ponieważ wszystkie te czynności należą do pracy Najwyższego Kapłana podczas Wieków Ewangelii, podczas gdy dzieło dokonywane w wieku Tysiąclecia, tj. zmartwychwstanie obu Klas Godnych, Starożytnych i Młodocianych i przebudzenie i zmartwychwstanie świata i obdarzenie ich błogosławieństwami restytucji zostanie uskutecznione przez Najwyższego Kapłana Świata w pozafiguralnych szatach chwały i ozdoby. Stąd widzimy, że Najwyższy Kapłan pozostanie w szatach ofiarniczych tak długo aż praca Wieków Ewangelii zupełnie się skończy.

Te uwagi jasno pokazują, że gdy Jezus jako Głowa i przewodnik (Żyd. 6:20) Najwyższego Kapłana Świata przeszedł poza zasłonę przeszło 19 stuleci temu, On nie wdział na się szaty chwały i ozdoby. Brat Russell potwierdza tę myśl w Przedrukach Watch Towers, str. 4602, gdzie czytamy: „Najwyższy Kapłan prowadzi pracę ofiarniczą przez cały Wiek Ewangelii; a było to nie tylko wtedy, gdy ofiarował samego siebie, lecz podczas całego tego wieku on w dalszym ciągu sprawuje urząd ofiarnego Kapłana, a chociaż przeszedł poza zasłonę, on jeszcze nosi lniane szaty ofiarnicze; a jego wtóra ofiara, składająca się z pozafiguralnego kozła, będzie także uskuteczniowana w szatach lnianych, gdy on wejdzie poza zasłonę i przedstawi krew ciała (Kościoła) przy końcu (ofiarniczej części) pozafiguralnego Dnia Pojednania, gdy Kościół uzupełni swą część ofiary Chrystusowej.” Powyższe uwagi także pokazują, że Najwyższy Kapłan nie zmienił szat w 1878 r., gdy śpiący święci, większość członków Jego Ciała powstała po drugiej stronie zasłony w boskiej naturze. Ani stało się to gdy pozafiguralny Zacharyjasz (Mat. 23:35), ostatni członek Ciała, przeszedł poza zasłonę 22 paździer. 1950.

Musimy mieć na uwadze, że Najwyższy Kapłan w obrazie nie tylko że ofiarował cielca i kozła Pańskiego, lecz także pokropił ubłagalnie krwią kozła przed zmienieniem szat. Tak

samo rzecz się ma w pozafigurze; pokropienie ubłagalni krwią pozafiguralnego kozła musi poprzedzić zmienienie szat. To jest przedstawione w Przedrukach Strażnic, str. 80, par. 5: „gdy cierpienia kościoła będą skończone, a ich śmierć przyjęta przez Ojca (przyjęcie pokropionej krwi pozafiguralnego Kozła za świat), nasz Najwyższy Kapłan zmieni szaty Swego Ciała.”

Czy to przyjęcie i zastosowanie krwi pozafiguralnego Kozła zostało już uskutecznione? Nie. Gdyby tak się stało, wtedy wszyscy którzy mają udział w przypisanej zasłudze utraciliby swoje stanowisko przed Bogiem. Stąd to musi być w przyszłości, jak mamy podane w E tomie 15, str. 252: „To zastosowanie, które Bóg dokona, będzie rzeczą natychmiastową po zupełnej śmierci Wielkiego Grona i Klasy Młodociano - Godnej którzy są przykryci, pierwsi ożywiona, a ostatni tymczasową przypisaną zasługą, tuż przed wieczerzą wesela Barankowego.” Widocznym jest z powyższych oświadczeń, że obecnie znajdujemy się w czasie pomiędzy wywyższeniem wielkiego Najwyższego Kapłana poza wtórą zasłonę a zastosowaniem krwi pozafiguralnego Kozła, i że Kapłan jeszcze nie zmienił swych szat i nie uczyni tego aż wszyscy członkowie Wielkiego Grona i Klasy Młodociano - Godnej dokończą swego biegu na ziemi.

Dalsze światło, odnoszące się do tej sprawy jest podane w odpowiedzi objaśniającej czas Wieczerzy Wesela Barankowego (Ter. Praw. 1952, str. 11). Po podaniu kilka linii dowodów w celu wykazania, że Wieczerza Wesela Barankowego nie nastąpi prędzej niż krew pozafiguralnego Kozła będzie zastosowana za świat, mamy podane następujące oświadczenie: „Szata chwały i ozdoby nie będzie prędzej dana Chrystusowi (Głowie i Ciału) jako Najwyższemu Kapłanowi Świata aż po takim pokropieniu. Szaty te pod figurą najwyższego kapłaństwa przedstawiają niektóre przywileje i władze (także własności, usługi i prerogatywy – E 11, str. 579, 580), które stają się własnością Arcykapłana Świata tylko po uczynieniu pojednania przed Bogiem za świat; a te władze stają się Jego własnością aby wzmocnić tę władzę, które otrzyma Wtóry Adam i Wtóra Ewa na Wieczerzy Weselnej.” – P 1953, 28.

Pieśni na Lipiec: (1) 239; (2) 3; (3) 177; (4) 70; (5) 13; (6) 45; (7) 5; (8) 6; (9) 286; (10) 49; (11) 21; (12) 54; (13) 335; (14) 130; (15) 165; (16) 90; (17) 109; (18) 318; (19) 168; (20) 350; (21) 116; (22) 103; (23) 343; (24) 35; (25) 46; (26) 27; (27) 134; (28) 93; (29) 25; (30) 78; (31) 230.